

Sygn. akt III AUa 82/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Szczepaniak-Cicha

Sędziowie: SSA Jolanta Wolska (spr.)

SSA Joanna Baranowska

Protokolant: sek. sądowy B. K.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 listopada 2019 r. w Ł.

sprawy E. M.

przy udziale (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. oraz A. F.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom

na skutek apelacji E. M., (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. oraz A. F.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 25 września 2018 r. sygn. akt VIII U 994/17

1. oddala apelacje;

2. zasądza od E. M., (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. oraz A. F. kwotę po 240 (dwieście czterdzieści) złotych na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt: III AUa 82/19

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 22 marca 2017 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że E. M. nie podlega od dnia 1 lipca 2016 r. ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu, jako pracownik zatrudniony u płatnika składek – (...) Sp. z o.o. w Ł., z uwagi na fakt, iż umowa pomiędzy ubezpieczoną a płatnikiem składek zawarta została dla pozorów – celem obejścia przepisów prawa i uzyskania pracowniczego tytułu do ubezpieczeń społecznych i skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z ciążą.

Od powyższej decyzji ubezpieczona złożyła odwołanie, domagając się jej zmiany i ustalenia, że jako pracownik płatnika składek, podlega ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 lipca 2016 r., a ponadto wnosząc o zasądzenie od organu rentowego na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na odwołanie, organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując dotychczasowe stanowisko.

Decyzją z dnia 2 czerwca 2017 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że E. M. nie podlega od dnia 3 września 2012 r. ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu, jako pracownik zatrudniony u płatnika składek –A. F., z uwagi na fakt, iż umowa pomiędzy ubezpieczoną a płatnikiem składek zawarta została dla pozorów – celem obejścia przepisów prawa i uzyskania pracowniczego tytułu do ubezpieczeń społecznych i skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z ciążą.

Powyższą decyzję ubezpieczona zaskarżyła w drodze odwołania, domagając się jej zmiany i ustalenia, że jako pracownik płatnika składek, podlega ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 3 września 2012 r., a ponadto wnosząc o zasądzenie od organu rentowego na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na odwołanie, organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując dotychczasowe stanowisko.

Płatnik składek A. F. przyłączyła się do odwołania wnioskodawczyni.

Sprawy z obu odwołań połączono do wspólnego rozpoznania.

Na rozprawie bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku, wnioskodawczyni poparła wywiedzione odwołania i wniosła o zasądzenie od organu rentowego na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego. Zainteresowani płatnicy składek przyłączyli się do odwołań i domagali się zasądzenia od organu rentowego na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego, natomiast pełnomocnik ZUS domagał się oddalenia odwołań i zasądzenia na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego od każdej ze stron.

Wyrokiem z dnia 25 września 2018 r., Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił oba odwołania (pkt 1) oraz zasądził od E. M. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2).

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Wnioskodawczyni E. M., urodzona w dniu (...), w 2010 r. ukończyła Zespół Szkół (...) w K.. Jej doświadczenie zawodowe kształtowało się w następujący sposób: w okresie od dnia 1 czerwca 2011 r. do dnia 1 grudnia 2011 r. była zatrudniona jako specjalistka ds. sprzedaży i obsługi klienta na Stacji (...) w S., natomiast w okresie od dnia 1 lutego 2012 r. do dnia 30 kwietnia 2012 r. świadczyła pracę jako telemarketerka w (...) w Ł..

Zainteresowana płatniczka składek A. F. od dnia 4 lipca 2005 r. prowadzi w Ł., pod firmą (...) A. F., jednoosobową pozarolniczą działalność gospodarczą, której głównym przedmiotem jest sprzedaż hurtowa i detaliczna samochodów osobowych i furgonetek. A. F. nie jest spokrewniona z wnioskodawczynią, nie łączy je też stosunek powinowactwa.

Drugi zainteresowany płatnik składek – (...) Sp. z o.o. w Ł. – od dnia 24 stycznia 2012 r. prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem jest sprzedaż hurtowa i detaliczna samochodów ciężarowych, głównie z branży komunalnej. Członkiem zarządu spółki jest A. F., która za pełnienie tej funkcji nie pobiera żadnego wynagrodzenia.

Mąż A. R. F. – poznał wnioskodawczynię przez wspólnych znajomych. R. F. nie jest zatrudniony w żadnej ze wskazanych firm, jednakże udzielono mu pełnomocnictwa do prowadzenia bieżącej działalności firmy (...), tj. m.in. do podpisywania umów z klientami oraz do organizowania zamówień i sprzedaży. W praktyce, to właśnie R. F. zarządzał firmą (...), natomiast jego żona koncentrowała się na pracy zawodowej na Wydziale Nauk o Wychowaniu (...) w Ł.. R. F. zajmuje się także sprawami związanymi z bieżącą działalnością (...) Sp. z o.o. w Ł..

P. składek A. F. zatrudniła wnioskodawczynię w firmie (...) na mocy spornej umowy o pracę z dnia 3 września 2012 r., na okres próbny – od dnia 3 września 2012 r. do dnia 30 listopada 2012 r. – w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku specjalisty sprzedaży, z wynagrodzeniem miesięcznym 2.500 zł brutto. Warunki umowy zostały wypowiedziane w dniu 30 listopada 2012 r., z uwagi na nabycie przez wnioskodawczynię uprawnień związanych z

rodzicielstwem, samą umowę przedłużono natomiast do dnia porodu. Wypowiedzenie to odwołująca się podpisała 18 stycznia 2013 r.

Przed zawarciem przedmiotowej umowy, skarżąca nie posiadała żadnego tytułu do ubezpieczeń społecznych. Zainteresowana A. F. nie sporządziła pisemnego zakresu obowiązków odwołującej się na powierzonym jej stanowisku, ani nie prowadziła dla niej listy obecności. Do obowiązków wnioskodawczyni miało należeć pozyskiwanie klientów na usługi finansowe (leasing, kredyt) i na pojazdy z oferty firmy płatnika, pomoc przy kompletowaniu dokumentów w sprawie ofert sprzedażowych, wykonywanie poleceń przełożonych, związanych z bieżącą działalnością firmy, dostarczanie dokumentów do wydziału komunikacji, a także pomoc w bieżącej obsłudze biura. Wnioskodawczyni miała świadczyć pracę na rzecz płatnika składek w biurze firmy, mieszczącym się w Ł. przy ul. (...), w godzinach 8.30 – 16.30. W rzeczywistości, praca skarżącej sprowadzała się do sporadycznego sporządzania kserokopii dokumentów na prośbę R. F., podawania klientom kawy lub herbaty i na rozmowach z klientami, odbywanych za pośrednictwem prywatnego telefonu wnioskodawczyni. Żadna z tych rozmów nie zaowocowała jednak podpisaniem umowy. Odwołująca się nie była rozliczana przez płatnika z powierzonych jej zadań, nikt też nie kontrolował czasu jej pracy. P. składek nie utworzyła dla skarżącej służbowego maila, nie powierzyła jej służbowego telefonu, ani laptopa. Wynagrodzenie wnioskodawczyni A. F. przekazywała przelewem.

W tym samym czasie firma (...) w Ł., na podstawie umów z dnia 15 marca 2011 r. i z dnia 1 września 2011 r., zatrudniała innego pracownika biurowego – M. K. – w wymiarze 1/2 etatu i za wynagrodzeniem 700 zł brutto miesięcznie. Do zadań M. K. należało przede wszystkim pozyskiwanie klientów – była upoważniona do podpisywania umów z klientami i do weryfikacji klienta w bazie danych.

W okresie od dnia 26 października 2012 r. do dnia 15 kwietnia 2013 r. wnioskodawczyni była niezdolna do pracy z powodu choroby przypadającej w okresie ciąży, zaś w dniu (...) urodziła syna W..

W czasie nieobecności wnioskodawczyni, A. F. nie zatrudniła nikogo na jej miejsce, a jej obowiązki wykonywała M. K..

P. zgłosiła E. M. do obowiązkowych pracowniczych ubezpieczeń społecznych od dnia 3 września 2012 r., a następnie przekazywała do ZUS raporty rozliczeniowe ZUS RCA z następującą podstawą wymiaru składek: za wrzesień 2012 r. – 2.500 zł, za październik 2012 r. – 1.935,50 zł, natomiast od listopada 2012 r. do lutego 2013 r. – 0,00 zł. Ponadto, A. F. przekazała formularze rozliczeniowe (...), w których wskazała wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy (okres od dnia 25 października 2012 r. do dnia 26 listopada 2012 r.), zasiłek chorobowy z ubezpieczenia chorobowego (okres od dnia 27 listopada 2012 r. do dnia 15 kwietnia 2013 r.) oraz zasiłek macierzyński (okres od dnia 16 kwietnia 2013 r.).

Umowa o pracę, zawarta przez odwołującą z płatniczką składek A. F., uległa rozwiązaniu na mocy porozumienia stron z dniem 31 maja 2013 r. W dniu 24 kwietnia 2013 r. płatniczka przekazała do ZUS dokumenty wyrejestrujące wnioskodawczynię z ubezpieczeń społecznych z dniem 17 kwietnia 2013 r. A. F. nie szukała nowego pracownika na miejsce wnioskodawczyni.

W dniu 1 lipca 2016 r. płatnik składek (...) Sp. z o.o. w Ł. zawarła z E. M. umowę o pracę na okres próbny od dnia 1 lipca 2016 r. do dnia 30 września 2016 r., w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku asystenta biura handlowego, z wynagrodzeniem 2.500 zł brutto miesięcznie. Powyższą umowę podpisała z wnioskodawczynią A. F. – jako członek zarządu spółki. W dniu 1 października 2016 r. wnioskodawczyni zawarła z płatnikiem składek (...) Sp. z o.o. w Ł. kolejną umowę o pracę, tym razem na czas określony – do dnia 31 grudnia 2016 r., w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku asystenta biura handlowego, z wynagrodzeniem 2.500 zł brutto miesięcznie.

Przed zawarciem spornych umów E. M. była zarejestrowana, jako osoba bezrobotna – w okresie od dnia 10 lutego 2016 r. do dnia 4 maja 2016 r. W dniu 1 marca 2016 r. wnioskodawczyni została objęta przez PUP indywidualnym planem działania zgodnie z ustawą o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, a także uczestniczyła w programie „aktywizacja osób młodych pozostających bez pracy w mieście Ł.”. W okresie od dnia 5 maja 2016 r. do dnia 12 maja 2016 r. wnioskodawczyni była zatrudniona w Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w Ł. na umowę zlecenie, tracąc w

związku z tym status osoby bezrobotnej. Skarżąca ponownie zarejestrowała się, jako osoba bezrobotna, w dniu 13 maja 2016 r. Poczynając od dnia 20 czerwca 2016 r., wnioskodawczynię znów objęto indywidualnym planem działania.

Do obowiązków odwołującej się w firmie (...) Sp. z o.o. w Ł. miało należeć odbieranie korespondencji mailowej, obsługa klientów w siedzibie firmy, a nadto opracowanie „wizerunkowe” strony internetowej dla firmy – w tym celu wnioskodawczyni miała dokonać weryfikacji wskazanych jej przez R. F. stron internetowych konkurencyjnych firm pod kątem zastosowanych czcionek i ilości zdjęć. Samo wykonanie strony internetowej płatnik składek zlecił zewnętrznej firmie komputerowej. Polecenia służbowe wydawał wnioskodawczyni R. F.. Jednakowoż, nie istnieją żadne notatki, ani inne dokumenty, które potwierdzałyby udział wnioskodawczyni w spotkaniach z klientami, brak też jakichkolwiek notatek, czy rysunków, z których wynikałoby, że opracowywała „wizerunkowo” projekt przyszłej strony internetowej firmy. Nie ma też dowodów na to, by wnioskodawczyni, przed przystąpieniem do pracy, została przeszkolona w zakresie BHP. Odwołująca się nie podpisywała żadnych list obecności, ani list płacowych. Jedynym dowodem na to, że miała pracować w przedmiotowej firmie, jest wizytówka, w której figuruje informacja, że jest asystentem biura w (...) Sp. z o.o.

Rzeczywista praca wnioskodawczyni polegała na podawaniu klientom kawy lub herbaty, kupowaniu artykułów spożywczych dla firmy, sprzątaniu biura, przyjmowaniu klientów pod nieobecność R. F., jak również na odbieraniu paczek od kuriera i na wykonywaniu kserokopii dokumentów. Raz, czy dwa razy zdarzyło się, że wnioskodawczyni zaniósła dokumenty do wydziału finansowego i do wydziału komunikacji urzędu miasta.

Płatnik składek (...) Sp. z o.o. w Ł. wypłacał wnioskodawczyni wynagrodzenie drogą przelewów bankowych. Zgłosił też skarżącą do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych od dnia 1 lipca 2016 r. i rozliczył z tego tytułu składki od następujących miesięcznych podstaw ich wymiaru: za lipiec 2016 r. – 0,00 zł, za sierpień 2016 r. – 1.750,00 zł, za wrzesień 2016 r. – 916,68 zł, za październik 2016 r. – 2.500 zł, za listopad 2016 r. – 333,34 zł, a ponadto wykazał wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy z powodu choroby finansowane ze środków pracodawcy od dnia 31 lipca 2016 r. do dnia 19 sierpnia 2016 r. i od dnia 6 października 2016 r. do dnia 18 października 2016 r. W okresie od dnia 19 października 2016 r. do dnia 17 lutego 2017 r. wnioskodawczyni przebywała na zasilku chorobowym, natomiast od dnia 18 lutego 2017 r. do dnia 16 lutego 2018 r. – na zasilku macierzyńskim. E. M. stała się niezdolna do pracy od dnia 23 lipca 2016 r., z powodu choroby przypadającej w okresie ciąży i przebywała na zwolnieniu lekarskim od dnia 23 lipca 2016 r. do dnia 19 sierpnia 2016 r. oraz od dnia 6 października 2016 r. do dnia 10 marca 2017 r. Będąc w 10 tygodniu ciąży, w okresie od dnia 8 sierpnia 2016 r. do dnia 12 sierpnia 2016 r. wnioskodawczyni była hospitalizowana z powodu stanu zagrażającego poronieniem. W dniu (...) urodziła syna H..

Po zakończeniu przez wnioskodawczynię pracy w (...) Sp. z o.o. w Ł., płatnik składek nie zatrudnił na jej miejsce nowego pracownika.

Zainteresowany płatnik składek (...) A. F. za 8 pierwszych miesięcy 2012 r. osiągnął narastający dochód w wysokości 55.594,50 zł, we wrześniu 2012 r. dochód narastający wyniósł 42.818,30 zł, w październiku 2012 r. – 29.270,38 zł, w listopadzie 2012 r. – 30.287,48 zł, zaś w grudniu 2012 r. – 53.748,51 zł, z kolei w styczniu 2013 r. – 3.039,29 zł, w lutym 2013 r. – (minus) 2.003,66 zł, w marcu 2013 r. – 29.000,75 zł, natomiast w kwietniu 2013 r. – 32.150,32 zł. W 2012 r. płatnik sprzedał 39 pojazdów.

U drugiego zainteresowanego płatnika składek w styczniu 2016 r. przychód wyniósł 597.843,61 zł, a dochód – 10.408,24 zł, w lutym 2016 r. przychód wyniósł 282.198 zł, a dochód – 289,45 zł, w marcu 2016 r. przychód wyniósł 95.535,24 zł, a dochód – (minus) 10.617,52 zł, w kwietniu 2016 r. przychód wyniósł 377.686,76 zł, a dochód – (minus) 216.058,93 zł, w maju 2013 r. przychód wyniósł 588.925,50 zł, a dochód – 14.852,62 zł, w czerwcu 2013 r. przychód wyniósł 836.198,34 zł, a dochód – 34.589,84 zł, w lipcu 2016 r. przychód wyniósł 401.323,84 zł, a dochód – (minus) 1.104,33 zł, w sierpniu 2016 r. przychód wyniósł 1.797.325,62 zł, a dochód – 46.621,76 zł, we wrześniu 2016 r. przychód wyniósł 166.949,66 zł, a dochód – (minus) 17.591,23 zł, w październiku 2016 r. przychód wyniósł 781.452,57 zł, a dochód – 43.224,53 zł, w listopadzie 2016 r. przychód wyniósł 637.565,09 zł, a dochód – 10.006,24 zł, zaś w grudniu 2016 r. przychód wyniósł 502.858,79 zł, a dochód – 11.110,80 zł. Z kolei w styczniu 2017 r. przychód wyniósł

1.250.202,67 zł, a dochód – 42.330,32 zł, w lutym 2017 r. przychód wyniósł 1.419.227,38 zł, a dochód – 29.361,90 zł, w marcu 2016 r. przychód wyniósł 1.058.855,22 zł, a dochód – (minus) 47.720,55 zł, w kwietniu 2017 r. przychód wyniósł 2.217.276,23 zł, a dochód – (minus) 22.478,75 zł, w maju 2017 r. przychód wyniósł 1.440.370,63 zł, a dochód – (minus) 1.054,32 zł, w czerwcu 2017 r. przychód wyniósł 2.128.253,86 zł, a dochód – 48.095,18 zł, w lipcu 2017 r. przychód wyniósł 922.255,27 zł, a dochód – 29.174,84 zł, w sierpniu 2017 r. przychód wyniósł 1.809.976,50 zł, a dochód – 32.318,75 zł, we wrześniu 2017 r. przychód wyniósł 2.710.864,09 zł, a dochód – 10.354,07 zł, w październiku 2017 r. przychód wyniósł 1.646.491,80 zł, a dochód – 37.003,13 zł, w listopadzie przychód wyniósł 305.760,00 zł, a dochód – (minus) 20.570,84 zł, natomiast w grudniu 2017 r. przychód wyniósł 4.605.632,12 zł, a dochód – 12.219,81 zł. W 2016 r. płatnik sprzedał 216 pojazdów i wziął udział w 12 przetargach, natomiast w 2017 r. – 134 pojazdy i uczestniczył w 23 przetargach.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o całokształt materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności na podstawie dokumentów, a także zeznań wnioskodawczynie i A. F., jako zainteresowanego płatnika oraz zeznań świadków: R. F., M. C. i D. M.. W ocenie Sądu, zeznania wskazanych wyżej osób wzajemnie się uzupełniają, tworząc spójną, logiczną całość. Niemniej jednak, zdaniem Sądu, nie oznacza to, że wnioskodawczynie rzeczywiście była zatrudniona na podstawie spornych umów o pracę w firmach płatników składek. Sąd I instancji stanął na stanowisku, że forsowana przez skarżącą i płatników wersja o pracowniczym charakterze zatrudnienia odwołującej się, nie znajduje potwierdzenia ani w materiale dowodowym, ani też w zeznaniach stron spornych umów. Dokumenty w postaci umów o pracę, jak i pozostała dokumentacja osobowa z firm płatników składek, nie stanowią bowiem dowodów na wykonywanie przez ubezpieczoną pracy. W dokumentach tych brak potwierdzenia, że wnioskodawczynie została przez płatników przeszkolona w zakresie BHP, brak też list obecności. Zdaniem Sądu orzekającego, fakt formalnego sporządzenia wskazanej wyżej dokumentacji miał jedynie na celu skonstruowanie okoliczności faktycznych, świadczących o pozostawianiu odwołującej się w stosunku pracy, a w konsekwencji, o podleganiu pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu. W ocenie Sądu, o słuszności powyższej tezy świadczy chociażby to, że po pierwsze - brak jakichkolwiek materialnych dowodów ucieleśniających efekty pracy skarżącej, po drugie - z zeznań wnioskodawczynie, zainteresowanej płatniczki i świadka D. M., wynika, że odwołująca się nie miała ani służbowego telefonu, ani laptopa, nie była upoważniona do podpisywania umów z klientami, nie posiadała służbowego maila i nie była rozliczana przez żadnego z płatników ani z czasu pracy, ani z wykonanych zadań. Ze zgromadzonych dowodów wynika również, że praca skarżącej w rzeczywistości ograniczała się do podawania klientom kawy i ciasta, robienia zakupów, odbierania paczek od kuriera, kserowania dokumentów na polecenie R. F., sprzątania biura i incydentalnego dostarczania dokumentów do urzędu miasta. Pod nieobecność R. F., brak było w obu firmach osoby, która sprawowałaby bieżącą kontrolę i nadzór nad pracą wnioskodawczynie i która wydawałaby jej polecenia służbowe. Wnioskodawczynie wprost też przyznała, że w wyniku jej działania, nie doszło do podpisania choćby jednej umowy z płatnikiem (...) A. F.. A. F. także wprost przyznała, że sprawami obu firm kierował jej mąż, a ona nie interesowała się tym, co konkretnie robi skarżąca w godzinach pracy. Powyższe korelowało z zeznaniami R. F.. Sam R. F. zeznał, że nie rozliczał wnioskodawczynie ani z czasu pracy, ani z wykonanych zadań. Z powyższych względów, Sąd odmówił waloru wiarygodności zeznaniom odwołującej się, zainteresowanej A. F. oraz świadka R. F., w zakresie, w jakim twierdzili, że zatrudnienie skarżącej miało charakter pracowniczy.

Opierając się na rzeczonym wywodzie, Sąd Okręgowy uznał, że odwołania podlegać muszą oddaleniu.

Sąd wskazał, że zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1778 ze zm.), obowiązkowym ubezpieczeniem: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają pracownicy, czyli osoby fizyczne pozostające w stosunku pracy, w okresie od nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania. Zgodnie natomiast z treścią art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 372 ze zm.), osobom objętym ubezpieczeniem społecznym przysługują świadczenia pieniężne na warunkach i wysokości określonych ustawą w razie choroby i macierzyństwa. Z kolei w myśl art. 4 ust. 1 pkt 1 ustawy zasiłkowej, ubezpieczony nabywa prawo do zasiłku chorobowego po upływie 30 dni nieprzerwanego ubezpieczenia chorobowego, jeżeli podlega obowiązkowo temu ubezpieczeniu. Od

pierwszego dnia ubezpieczenia chorobowego prawo do zasiłku chorobowego przysługuje, zgodnie z treścią art. 4 ust. 3 pkt 3 powołanej ustawy, ubezpieczonym obowiązkowo, którzy mają wcześniejszy, co najmniej 10-letni okres obowiązkowego ubezpieczenia chorobowego.

Sąd wskazał dalej, że spór w niniejszej sprawie koncentrował się na kwestii, czy E. M., wskutek umów zawartych z płatnikami składek, ma status prawny pracownika w rozumieniu art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, a w konsekwencji, czy zachodzą przesłanki z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 1 ustawy systemowej, do objęcia jej obowiązkowo ubezpieczeniami społecznymi: emerytalnym, rentowymi, wypadkowym i chorobowym. Dla jego rozstrzygnięcia, istotne znaczenie ma to, czy w stanie faktycznym, wynikającym z przeprowadzonego postępowania dowodowego, zawarte przez wnioskodawczynię z każdym z zainteresowanych umowy można zakwalifikować jako umowy o pracę.

Nawiązując do powyższego, Sąd wywiódł, że zgodnie z art. 22 § 1 k.p., przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. O tym, że strony zawarły umowę o pracę nie decyduje zatem samo formalne jej spisanie, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy. Jedną z najważniejszych cech pracy świadczonej w ramach stosunku pracy jest podporządkowanie pracownika. Najistotniejszymi elementami stosunku pracy są: dobrowolność zobowiązania, obowiązek pracownika świadczenia pracy osobiście, w sposób ciągły, podporządkowany poleceniom pracodawcy, który jest obowiązany do wynagradzania pracownika za świadczoną na jego rzecz pracę, ponoszenie ryzyka gospodarczego, produkcyjnego i osobowego przez pracodawcę oraz staranne działanie w procesie pracy. Art. 22 § 1¹ k.p. wskazuje przy tym, że zatrudnienie w warunkach określonych w § 1 jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy.

W niniejszej sprawie organ rentowy stanął na stanowisku, że sporne umowy o pracę, zawarte między wnioskodawczynią a płatnikami składek, były pozorne.

W ocenie Sądu Okręgowego, dokonane w sprawie ustalenia potwierdzają stanowisko organu rentowego, że spisanie umów o pracę i zgłoszenie ich do ubezpieczeń społecznych, stanowiło czynności pozorne, dokonane jedynie w celu uzyskania tytułu do ubezpieczeń i skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z chorobą i macierzyństwem, gdyż ubezpieczona w obu badanych okresach nie posiadała żadnego innego tytułu do ubezpieczeń.

Sąd podniósł, że zgodnie z treścią art. 83 § 1 k.c., nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Główną cechą czynności pozornej jest brak zamiaru wywołania skutków prawnych, jakie łączą się z oświadczeniem określonej treści. Zachodzi wtedy świadoma, z góry założona sprzeczność między złożonym oświadczeniem, a realnym zgodnym zamiarem obu stron czynności prawnej. Celem zaś tego działania jest, jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 marca 2004 r. w sprawie III CK 456/02 (Legalis nr 68095), „upozorowanie woli stron na zewnątrz i wytworzenie przeświadczenia dla określonego kręgu (otoczenia), nie wyłączając organów władzy publicznej, że czynność o określonej treści została skutecznie dokonana”. Konsekwencją takiego działania jest uznanie takiego oświadczenia za nieważne, pozbawione cechy konstytutywności. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Podsumowując, czynność prawna pozorna to taka, która zawiera następujące elementy: 1) oświadczenie musi być złożone tylko dla pozorów, 2) oświadczenie musi być złożone drugiej stronie, 3) adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów. Wskazane elementy muszą wystąpić łącznie, brak któregokolwiek z nich nie pozwala na uznanie czynności prawnej za dokonaną jedynie dla pozorów. Osoba składająca oświadczenie woli dla pozorów nie chce, aby powstały takie skutki prawne, jakie normalnie prawo łączy z tego typu oświadczeniem, ponieważ nie chce w ogóle wywoływać żadnych skutków (pozorność czysta) albo chce wywołać inne niż te, które wynikałyby ze złożonego przez nią oświadczenia woli (pozorność kwalifikowana). Za pozorne uznać można jedynie oświadczenia woli skierowane do określonego adresata, który zgadza się na pozorność danej czynności prawnej. Zgoda musi być wyraźna i nie budzić żadnych wątpliwości. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 lutego 1998 r. (II KKN 816/97, LEX nr 56813), „nieważność czynności prawnej z powodu pozorności złożonego

oświadczenia woli może być stwierdzona tylko wówczas, gdy brak zamiaru wywołania skutków prawnych został przejawiony wobec drugiej strony tej czynności otwarcie tak, że miała ona pełną świadomość co do pozorności złożonego wobec niej oświadczenia woli i co do rzeczywistej woli jej kontrahenta i w pełni się z tym zgadza". Zgoda drugiej strony czynności prawnej na jej pozorność musi być wyrażona najpóźniej w chwili jej dokonywania. Czynność prawna pozorna jest dotknięta nieważnością bezwzględną i nie wywołuje żadnych skutków prawnych od początku (ex tunc).

Sąd Okręgowy w całości podzielił również stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w wyroku z dnia 24 lutego 2010 r., II UK 204/09 (Lex nr 590241), zgodnie z którym o tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł do ubezpieczeń społecznych nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2010 r., I UK 74/10 (Lex nr 653664) stwierdzono zaś, że podstawą ubezpieczenia społecznego jest rzeczywiste zatrudnienie, a nie sama umowa o pracę (art. 22 k.p., art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Umowa o pracę nie jest czynnością wyłącznie kauzalną, gdyż w zatrudnieniu pracowniczym chodzi o wykonywanie pracy. Brak pracy podważa sens istnienia umowy o pracę. Innymi słowy, jej formalna strona, nawet połączona ze zgłoszeniem do ubezpieczenia społecznego, nie stanowi podstawy takiego ubezpieczenia. Z powyższego jednoznacznie wynika, że motywacja, skłaniająca do zawarcia umowy o pracę, nie ma znaczenia dla jej ważności, przy założeniu, że nastąpiło rzeczywiste jej świadczenie zgodnie z warunkami określonymi w art. 22 § 1 k.p. Tym samym, nie można byłoby czynić odwołującej się zarzutów, że zawarła kwestionowane umowy o pracę jedynie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych w związku z macierzyństwem, pod tym jednak warunkiem, że na podstawie tych umów realizowałyby zatrudnienie o cechach pracowniczych.

W świetle analizy całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, dotyczącego kwestionowanych umów oraz sposobu ich wykonywania, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że organ rentowy zasadnie uznał, iż ubezpieczonej nie łączyła z zainteresowanymi płatnikami umowa o pracę. Analiza zeznań stron i dostępnego materiału dowodowego prowadzi bowiem do wniosku, że skarżąca faktycznie wykonywała na rzecz zainteresowanych pewne czynności, jednakże w ramach stosunku pozapracowniczego. To ustalenie skutkuje brakiem podstaw do przyjęcia, że ubezpieczona posiada status pracownika w rozumieniu art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Rzeczywistą wolą stron nie było zawarcie umowy o pracę, gdyż celem podejmowanych czynności nie było świadczenie pracy w sposób, o jakim mowa w art. 22 § 1 k.p. Cecha podporządkowania pracownika poleceniom pracodawcy ma decydujące znaczenie, gdyż pracownik, realizując umowę o pracę, podlega tzw. władztwu dyscyplinarnemu, którego ubezpieczona i zainteresowani nie zdołali wykazać zaferowanymi dowodami. Z dostępnych dowodów, w tym wprost z zeznań wnioskodawczynie i płatniczki A. F. oraz świadka R. F., wynika, że praca skarżącej sprowadzała się do kserowania dokumentów, podawania klientom kawy lub herbaty i ciasta, dokonywania w tym celu zakupów, sprzątania biura oraz odbierania paczek od kuriera. Znamienne jest, że w spółce (...) wnioskodawczynie nie była upoważniona ani do prowadzenia rozmów z klientami na temat oferty tej firmy, ani do podpisywania z nimi umów. Natomiast odnośnie pracy w firmie (...), Sąd podniósł, że choć wnioskodawczynie twierdziła, iż próbowała pozyskać nowych klientów, przyznała, że nie doprowadziła do zawarcia choćby jednej umowy. Nie ma żadnych dowodów na to, by wnioskodawczynie uczestniczyła w spotkaniach z klientami spółki (...), o których zeznał świadek R. F., czy to w postaci sprawozdań, notatek, czy zeznań świadków – klientów firmy. Nie ma też żadnych dowodów (np. notatek, szkiców), że odwołująca się pracowała nad wizualną stroną projektu strony internetowej, którą zresztą wykonała zewnętrzna firma komputerowa. Choć płatnicy sporządzili dokumentację osobową skarżącej, to nie sposób nie zauważyć, że nie ma tam potwierdzenia uczestnictwa wnioskodawczynie w szkoleniu BHP, nie ma też żadnych list obecności, a z zeznań wnioskodawczynie, R. F. i A. F. wynika, że skarżąca nie była rozliczana ani z czasu pracy, ani z wykonanych zadań. W czasie nieobecności w biurze R. F., nikt nie kierował i nie nadzorował pracy skarżącej. A. F. potwierdziła, że nie interesowała się w ogóle pracą wnioskodawczynie, a sprawami związanymi z działalnością obu firm zajmował się w rzeczywistości jej mąż. Sąd nie neguje, że odwołująca się wykonywała pewne czynności na rzecz płatników, jednakże zważywszy na ich ilość i rodzaj tych czynności, brak podstaw, by uznać, że świadczyła ona na rzecz

zainteresowanych płatników pracę w pełnym wymiarze czasu pracy i w warunkach podporządkowania pracowniczego. Skarżąca nie posiadała ani służbowego maila, ani telefonu, ani laptopa. Znamienne jest też, że czynności związane z rzeczywistą obsługą klientów firmy (...), wykonywała zatrudniona w wymiarze 1/2 etatu M. K.. Co więcej, w czasie, gdy wnioskodawczyni nie była obecna w pracy z powodu ciąży, nikt nie został zatrudniony na jej miejsce.

Podsumowując rzeczony wywód, Sąd I instancji stwierdził, że wobec całokształtu przeprowadzonego w niniejszej sprawie postępowania dowodowego, organ rentowy zasadnie przyjął brak podstaw do zakwalifikowania stosunku łączącego strony kwestionowanych umów, jako stosunku pracy. Sąd podzielił ocenę organu rentowego, że okoliczności sprawy wskazują, iż w obu przypadkach, umowy o pracę zostały w istocie zawarte dla pozorów, tj. dla uzyskania przez ubezpieczoną świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku ze stanem ciąży. Zarazem, Sąd podniósł, że nawet jeśli wnioskodawczyni wykonywała określone czynności w ramach innego rodzaju umowy cywilnej, z uwagi na treść zaskarżonych decyzji, nie jest rzeczą Sądu badanie tychże okoliczności.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., oddalił oba odwołania.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804, ze zm.).

Od powyższego wyroku apelację wywiedli zarówno wnioskodawczyni, jak i zainteresowani, zaskarżając go w całości.

Wnioskodawczyni kwestionowanemu rozstrzygnięciu zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie – w szczególności zeznań świadków i wnioskodawczyni – i bezpodstawne przyjęcie, że sporne umowy o pracę zawarte, pomiędzy wnioskodawczynią a płatnikami składek, były pozorne, jak również bezzasadne ustalenie przez Sąd, że czynności wykonywane przez wnioskodawczynię na rzecz zainteresowanych były spełniane w ramach stosunku pozapracowniczego;

b) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niedostateczne uzasadnienie, dlaczego - w ocenie Sądu - brak jest podstaw do badania w niniejszym postępowaniu rodzaju umów, jakie łączyły w rzeczywistości ubezpieczoną i zainteresowanych;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1778, z późn. zm.) – poprzez błędne przyjęcie, że wnioskodawczyni nie miała statusu prawnego pracownika w rozumieniu art. 8 ust. 1 ustawy, a w konsekwencji bezpodstawne uznanie, że nie zachodzą przesłanki do objęcia jej obowiązkowo pracowniczymi ubezpieczeniami społecznymi: emerytalnym, rentowymi, wypadkowym i chorobowym;

b) art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. i w zw. z art. 22 § 1 k.p. – poprzez nieuprawnione przyjęcie, że rzeczywistą wolą stron nie było zawarcie umowy o pracę i że celem podejmowanych czynności nie było świadczenie pracy w warunkach podporządkowania pracownika poleceniom pracodawcy, w sytuacji, gdy umowy zawarte z zainteresowanymi nie były pozorne, zaś wnioskodawczyni podjęła pracę i świadczyła ją na rzecz pracodawcy, a pracodawca tę pracę przyjmował;

c) art. 6 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 734 k.c. i art. 750 k.c. – poprzez brak zbadania przez Sąd charakteru prawnego zawartych umów, co doprowadziło do błędnego ustalenia, że w spornym okresie wnioskodawczyni nie podlega ubezpieczeniom społecznym.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, apelująca domagała się:

1) zmiany zaskarżonego wyroku i zmiany decyzji:

a) z dnia 2 czerwca 2017 r., nr (...), poprzez stwierdzenie, że od dnia 3 września 2012 r. do dnia 16 kwietnia 2013 r. podlegała ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu, jako pracownik u płatnika składek A. F.;

b) z dnia 22 marca 2017 r., nr (...), poprzez stwierdzenie, że od dnia 1 lipca 2016 r. podlega ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu, jako pracownik (...) sp. z o.o. w Ł.;

ewentualnie, uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji;

2) zasądzenia od organu rentowego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych.

Zainteresowani z kolei zarzucili:

1. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to:

a) art. 233 §1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i jego błędną ocenę – w szczególności zeznań świadków i wnioskodawczyni – i bezpodstawne przyjęcie, że czynności wykonywane przez wnioskodawczynię nie były wykonywane w ramach stosunku pracowniczego;

b) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego w postaci dowodu z przesłuchania wnioskodawczyni oraz świadków, w zakresie informacji dotyczących wykonywanej przez wnioskodawczynię pracy i jej zakresu obowiązków;

c) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak dostatecznego uzasadnienia, dlaczego Sąd nie jest kompetentny do badania okoliczności, które świadczyłyby o tym, że pomiędzy wnioskodawczynią a pracodawcą istniał inny stosunek cywilnoprawny, niż umowa o pracę;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1778, z późn. zm.) – poprzez błędne przyjęcie, że wnioskodawczyni nie posiadała statusu prawnego pracownika określonego w art. 8 ust. 1 ustawy, a w konsekwencji błędne uznanie, że nie zachodziły przesłanki do objęcia wnioskodawczyni obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi: emerytalnym, rentowymi, wypadkowym i chorobowym;

b) art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. i w zw. z art. 22 § 1 k.p. – poprzez założenie przez Sąd, że rzeczywistą wolą stron było zawarcie pozornej umowy o pracę i że celem podejmowanych czynności nie było świadczenie pracy w warunkach podporządkowania pracownika poleceniom pracodawcy, w sytuacji, gdy umowy zawarte z zainteresowanymi nie były pozorne, wnioskodawczyni świadczyła pracę na rzecz pracodawcy, a pracodawca wypłacał wnioskodawczyni wynagrodzenie za wykonaną pracę, czym zostały spełnione wymogi z art. 22 k.p.;

c) art. 6 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 734 k.c. i art. 750 k.c. – poprzez niezbadanie przez Sąd charakteru prawnego zawartych pomiędzy wnioskodawczynią a zainteresowanymi umów, co spowodowało, że Sąd stwierdził, iż wnioskodawczyni nie podlega ubezpieczeniom społecznym w spornym okresie;

d) art. 29 § 1 pkt 1 k.p. – poprzez błędne przyjęcie, że stanowisko określone w umowie o pracę jest ważniejsze niż rodzaj pracy, który uznawany jest za podstawowy element konstrukcyjny umowy o pracę.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, zainteresowani domagali się zmiany zaskarżonego wyroku i zmiany decyzji z dnia 2 czerwca 2017 r., nr (...), poprzez stwierdzenie, że E. M. od dnia 3 września 2012 r. do dnia 16 kwietnia 2013 r. podlegała ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu, jako

pracownik u płatnika składek A. F., ewentualnie, uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, jak również wniosli o zasądzenie od organu rentowego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych.

Na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym, pełnomocnik organu rentowego domagał się oddalenia obu apelacji oraz zasądzenia na rzecz organu rentowego od obu stron oddzielnie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarówno apelacja wnioskodawczyni, jak i apelacja wywiedziona przez zainteresowanych, okazały się bezzasadne, co skutkowało ich oddaleniem.

Rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest prawidłowe i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i w obowiązujących przepisach prawa. Sąd Okręgowy w sposób właściwy przeprowadził postępowanie dowodowe, dokonał analizy zebranych dowodów, nie naruszając zasady swobodnej ich oceny i w oparciu o prawidłowo przyjęty stan faktyczny sprawy w sposób właściwy zastosował przepisy prawa materialnego. W rezultacie, poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne Sąd Apelacyjny akceptuje w całości i przyjmuje za własne bez potrzeby ich ponownego przytaczania.

Z uwagi na fakt, iż w wywiedzionych apelacjach sformułowano zarzuty dotyczące naruszenia zarówno norm prawa materialnego, jak i norm prawa procesowego, w pierwszej kolejności wypada odnieść się do przypisywanych Sądowi I instancji uchybień natury procesowej, gdyż wnioski w tym zakresie, ze swej istoty, mogą determinować kierunek dalszych rozważań.

Za nietrafny należy uznać zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 328 § 2 k.p.c., poprzez rzekomy brak dostatecznego uzasadnienia, dlaczego nie ma on kompetencji do badania okoliczności, które świadczyłyby o tym, że pomiędzy wnioskodawczynią a pracodawcą istniał inny stosunek cywilnoprawny, niż umowa o pracę. Zgodnie bowiem z powszechnym w orzecznictwie poglądem, podzielanym także i przez Sąd Apelacyjny w obecnym składzie, zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może zostać uznany za zasadny jedynie w sytuacjach wyjątkowych: gdy treść uzasadnienia całkowicie uniemożliwia zrekonstruowanie toku rozumowania sądu, który doprowadził do wydania orzeczenia, gdy sfera motywacyjna sądu pozostaje nieujawniona bądź niezrozumiała lub gdy zawarte w uzasadnieniu rozważania pozostają całkowicie bez związku z rozpoznawaną sprawą. O naruszeniu przywołanej normy nie można mówić również wówczas, gdy sąd nie uwzględnił wymogów konstrukcyjnych uzasadnienia wyroku postulowanych w piśmiennictwie, albowiem owe dyrektywy mogą być pomocne przy wyjaśnieniu podstawy wyroku, lecz sąd nie ma bezwzględnego obowiązku stosowania się do nich (tak m. in. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 20 marca 2018 r., sygn. akt I ACa 140/17, L. oraz z dnia 28 lutego 2017 r., sygn. akt I ACa 341/15, L., jak również Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 21 września 2017 r., sygn. akt III AUa 419/17, L. i Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 27 kwietnia 2017 r., sygn. akt I ACa 1362/16, L.). Wbrew wywodom skarżących, lektura pisemnych motywów kwestionowanego rozstrzygnięcia pozwala stwierdzić, że Sąd Okręgowy wyjaśnił motywy stanowiska, przyjętego u jego podstaw, a mianowicie wprost stwierdził, że z uwagi na treść decyzji – którą Sąd jest związany – nie jest on władny badać, czy czynności, podejmowane przez wnioskodawczynię na rzecz płatników składek, wyczerpują znamiona innego rodzaju umowy cywilnoprawnej. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku realizuje zatem funkcje przypisywane temu dokumentowi: pozwala na zrekonstruowanie toku rozumowania Sądu I instancji, umożliwiając tym samym zweryfikowanie ustaleń, poczynionych w toku instancji.

Za całkowicie niezasadny należy również uznać zarzut, jakoby Sąd Okręgowy naruszył art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, skutkującą przyjęciem, że sporne umowy o pracę zawarte pomiędzy wnioskodawczynią a płatnikami składek były pozorne.

Stosownie do treści przywołanego wyżej przepisu, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów, o której mowa w cytowanym przepisie, polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów, przeprowadzonych w danej sprawie, wyraża istotę sądenia w części, obejmującej ustalenie faktów, albowiem obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana przezeń ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dało się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, L.). Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może również polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dlań oceny materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136 i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

W świetle rzeczzonego wyводу stwierdzić trzeba, że na gruncie sprawy, będącej przedmiotem kontroli instancyjnej, argumentacja apelujących, dotycząca rzekomego naruszenia przez Sąd I instancji normy, wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c., sprowadza się w istocie do próby wykazania, iż Sąd Okręgowy, opierając się na prawidłowo ustalonym stanie faktycznym, w sposób wadliwy ustalił, że umowy zawarte pomiędzy wnioskodawczynią a zainteresowanymi płatnikami składek, miały charakter pozorny. W rzeczywistości więc autorzy obu apelacji zarzucają Sądowi I instancji błąd subsumcji, polegający na niewłaściwym zastosowaniu kryteriów ustalania cech stosunku pracy oraz na błędnym uznaniu, iż sporne umowy wykazywały cechy pozorności. Z uwagi na fakt, iż czynienie ustaleń, o których mowa wyżej, należy do zagadnień prawa materialnego, postawiony w apelacjach zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., winien być rozpatrywany jako dotyczący prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego, to jest art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. i w zw. z art. 22 § 1 k.p. – których naruszenie również zarzucili Sądowi Okręgowemu apelujący.

Zarzut ten jest jednak chybiony.

Powtórzyć za Sądem I instancji należy, iż zgodnie z treścią art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 300), od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku, pracownicy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu. W świetle powyższego przepisu, podstawową przesłanką objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi jest posiadanie statusu pracownika. Pracownikiem zostaje się przez nawiązanie stosunku pracy. Z unormowania zawartego w art. 22 § 1 k.p. wywodzi się zespół cech stosunku pracy, odróżniających go od innych stosunków prawnych, na podstawie których praca może być świadczona, w szczególności od niektórych stosunków zobowiązaniowych prawa cywilnego. Do wspomnianych cech zalicza się m. in. osobiste świadczenie pracy przez pracownika, zobowiązanie się pracownika do wykonywania, nie zaś wykonania pracy (charakter ciągły), zawłaszczenie wyniku pracy przez pracodawcę, jak również wykonywanie pracy w warunkach podporządkowania, to jest pod kierownictwem pracodawcy. Zarazem, o tym, czy strony istotnie nawiązały umowę o pracę, nie decyduje formalne zawarcie (podpisanie) umowy nazwanej umową o pracę, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie na jej podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy – przede wszystkim świadczenie pracy przez pracownika z zamiarem wykonywania obowiązków pracowniczych, czyli świadczenie pracy podporządkowanej, w charakterze pracownika, w czasie i miejscu oznaczonym przez pracodawcę i za umówionym wynagrodzeniem.

Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu nie podlega osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozoru (art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.) Umowa o pracę jest zawarta dla pozoru i nie może w związku z tym stanowić tytułu do objęcia pracowniczemu ubezpieczeniem społecznym, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba określona jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli gdy strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków, wypełniających treść stosunku pracy. Pozorne zawarcie umowy o pracę przejawia się w tym, że praca w ogóle nie jest wykonywana, bądź też jest wykonywana na innej podstawie, niż umowa o pracę (w szczególności, na podstawie umowy cywilnoprawnej), albo też „pracownik” podejmuje wyłącznie czynności pozorowane (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2017 r., III UK 172/16, L., czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2011 r., II UK 20/11, L.). Ocena, czy praca jest wykonywana na podstawie łączącego strony stosunku pracy, czy też umowa o pracę została zawarta dla pozoru, zależy przy tym od okoliczności konkretnej sprawy, dotyczących celu, do jakiego zmierzały strony oraz zachowania elementów konstrukcyjnych stosunku pracy, w tym w szczególności cechy podporządkowania pracownika w procesie świadczenia pracy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2019 r., II UK 202/18, (...) czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2009 r., I UK 43/09, L.).

Przenosząc rzeczony wywód na grunt sprawy, będącej przedmiotem kontroli instancyjnej, podnieść należy, iż Sąd Okręgowy, dokonując kontroli decyzji organu rentowego, ustalił niespornie, że w dniu 3 września 2012 r., pomiędzy wnioskodawczynią a A. F., prowadzącą jednoosobową działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w Ł., została zawarta umowa o pracę na stanowisku specjalisty ds. sprzedaży, w pełnym wymiarze czasu pracy i z wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 2.500 zł brutto, rozwiązana na mocy porozumienia stron dnia 31 maja 2013 r., natomiast dnia 1 lipca 2016 r. pomiędzy wnioskodawczynią a (...) Sp. z o.o. w Ł. została zawarta umowa o pracę na okres próbny od dnia 1 lipca 2016 r. do dnia 30 września 2016 r., w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku asystenta biura handlowego, z wynagrodzeniem 2.500 zł brutto miesięcznie.

Analiza materiału dowodowego, zgromadzonego w niniejszej sprawie, doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, iż pogląd Sądu I instancji, zgodnie z którym wspomniane umowy zawarte zostały dla pozoru, w celu stworzenia wnioskodawczyni możliwości uzyskania długotrwałej ochrony ubezpieczeniowej w razie choroby i macierzyństwa, jest trafny. Przemawia za tym przede wszystkim brak jakichkolwiek wiarygodnych dowodów zaświadczających, że wnioskodawczyni rzeczywiście wykonywała na rzecz zainteresowanych płatników składek pracę w warunkach podporządkowania pracowniczego. Nie istnieją dokumenty, z których wynikałby zakres powierzonych wnioskodawczyni obowiązków, brak list obecności, jak również dokumentów, potwierdzających odbycie przez wnioskodawczynię szkolenia w zakresie BHP. Odwołująca się nie była upoważniona do podpisywania umów z klientami, nie posiadała służbowego adresu e-mail, telefonu, ani laptopa. Nikt nie rozliczał jej ani z czasu pracy, ani z wykonanych zadań. Brak zarówno dokumentów, jak i świadków, dzięki którym można by przyjąć, że wnioskodawczyni uczestniczyła w spotkaniach z klientami, że doprowadziła do zawarcia umów i że faktycznie opracowywała wygląd strony internetowej płatnika (...) Sp. z o.o. Nie można też tracić z oczu i tej okoliczności, że zarówno płatniczka składek A. F., jak i płatnik (...) Sp. z o.o., nie zatrudnili nikogo na miejsce wnioskodawczyni i to zarówno wówczas, gdy ta korzystała ze zwolnienia lekarskiego w związku z ciążą, jak i później – gdy przebywała na urlopie macierzyńskim i wychowawczym. Co więcej, w firmie (...), te obowiązki, które zgodnie ze stanowiskiem wskazanym w umowie o pracę winna była wykonywać skarżąca, wykonywała M. K., zatrudniona w wymiarze 1/2 etatu i z wynagrodzeniem o 1.300 zł brutto miesięcznie niższym od tego, które otrzymywała odwołująca się.

Podsumowując rzeczony wywód, stwierdzić należy, iż brak jakichkolwiek dowodów przemawiających za tym, że wnioskodawczyni rzeczywiście wykonywała pracę w charakterze specjalisty ds. sprzedaży, czy asystenta biura handlowego. A contrario, z materiału dowodowego wynika, że obowiązki wnioskodawczyni ograniczały się do podawania klientom kawy lub herbaty, dokonywania zakupów, sprzątnięcia biura, odbierania paczek od kuriera, okazijnego dostarczania dokumentów do urzędu miasta oraz do sporządzania kserokopii.

W świetle powyższego, żadną miarą nie można przyjąć, że stosunek łączący strony kwestionowanych umów, winien być zakwalifikowany jako stosunek pracy w rozumieniu art. 22 k.p. Z tego też względu, pozostałe zarzuty zawarte w apelacjach, okazały się całkowicie bezzasadne.

Uznając zatem, że żadna z wywiedzionych apelacji nie zawiera zarzutów, mogących podważyć stanowisko Sądu I instancji, Sąd Apelacyjny oddalił je, o czym orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.

Z uwagi na wynik postępowania odwoławczego, Sąd II instancji, na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zasądził od wnioskodawczyni E. M., od płatnika składek (...) Sp. z o.o. w Ł. oraz od płatniczki składek A. F. na rzecz organu rentowego, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem II instancji, kwoty po 240 zł, których wysokość określono w oparciu o § 9 ust. 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z dnia 30 stycznia 2018 r., poz. 265).